№. 164. w Sobotę dnia 17. Lipca 1847.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Lubo process przeciw Polakom wytoczony, miał się d. 26. Lipca rozpocząć w jawném i ustném postępowaniu, jednakowoż jak już donieśliśmy do dn. 2. Sierpnia został odłożony, ponieważ głównie obwinieni, a mianowicie Mirosławski dawniejsze obszerne zeznania odwołali. Nowy ten obrot, który zapewne w skutek doręczenia im aktu oskarzenia nastąpił, trudno doprowadzi do jakiego pomyślnego skutku, ponieważ według §. 378. i 379. ordynacyi karnéj wtenczas tylko zasługuje odwołanie poparte prawdziwemi faktami na uwzględnienie, skoro dowiedzionemi zostały błędy i rzeczywiste omyłki w zeznaniach. Świadkowie pod opieką władz policyjnych dosyłanymi będą do Berlina. Z powodu szczupłości miejsca w sali do processu przeznaczonéj, słuchacze przypuszczani zostaną tylko za kartami wnijścia. Czynności jednak ogłaszanemi będą przez gazety.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Galicya.

Kraków, 9. Lipca. — Bardzo się mylą ci, co uważają chłopów galicyjskich za prawowitych poddanych rządu i patryotycznych austryaków. Podczas zamieszek rabowali i zabijali oni bądź szlachtę, bądź mieszczan, duchownych czy świeckich, żydów czy chrześcian, cesarskich urzędników czy prywatnych, skoro się wydarzyła sposobność, wszystko było im jedno! Cesarscy celnicy umieją o tem śpiewać piosenkę; nie mało z nich zginęło, kiedy bronić chcieli kass cesarskich, wielu też ratowało się przed czasem ucieczką. Około Tarnowa zabili niedawno żyda gościnnego, o którym dobrze wiedzieli, że posiada znaczne pieniądze, bo z nim zostawali dawniéj w stosunkach. A chociaż córka jego pobiegła do Tarnowa o pomoc, jednakowoż siła zbrojna spóźniła się, chłopi wszystko zabrali, żyda zabili i uciekli. W Rzeszoskiem zabili przed nie dawnym czasem dziedzica i dworskich. Około Tarnowa nie obaczysz młodego szlachcica, częścią zabili ich chłopi, częścią siedzą w więzieniach. Chłopi ani myślą odrabiać pańszczyzny i mówią, że chociaż sami nie doznają ulgi, ale przynajmniéj ich dzieci będą w lepszém położeniu. Na początku czerwca podobno wiele osób aresztowano we Lwowie, a szczególniéj kobiet, nie wiadomo dla jakiéj przyczyny.

### Francya.

Paryż, 9. Lipca. — Pan Teste złożył w następującém piśmie do króla swe godności i urzędy:

Miłościwy królu! zawdzięczam Tobie miłościwy królu za moje poświęcenie, którego nowe dowody starałem się składać, godność para Francyi i honor zasiadania w najwyższéj sądowéj władzy królestwa, jako jeden z prezesów tego sądu. Jutro udaję się na uroczyste doświadczenie mnie z mocném przekonaniem, że wyjdę z niego zwycięsko bez uszczerbku i straty szacunku publicznego, i szacunku Twojego miłościwy królu. Ale par Francyi, sędzia, który uległ nieszczęściu i został oskarzony o przekupstwo, obowiązanym jest na nowo się usadowić w zaufaniu panującego, który mu powierzył te dwa przymioty. Składam przeto w ręce Twoje miłościwy królu moją godność jako par Francyi i urząd prezesa sądu kassacyjnego, abym podczas posiedzenia sądowego samą niewinnością moją był broniony.

Gazette des Tribunaux donosi, że przedwczora wieczorem udał się komissarz policyi do mieszkania pana Pellapra, aby go aresztować, ale go w domu nie zastał. Służący oświadczył, że pan Pellapra wyjechał przed kilku dniami z Paryża, i komissarz wziął to do protokułu. Pellapra jest teściem księcia Chimay i posiada milionowy majątek. Co się tyczy nie wydanego roskazu do aresztowania obwinionego w sprawie jenerała Cubieres, wspomina ta gazeta, że według przepisów prawa karnego powinni wszyscy obwinieni o przestępstwa, na których ciąży kara więzienia lub infamii, być aresztowani i odprowadzeni do więzienia i pod żadnym warunkiem nie wypuszczeni na wolność. W tym przypadku znajdowali się Pellapra i współobwinieni i przyznać wypada, że izba parów nie dopełniła przepisu prawa. Daléj dowodzi taż gazeta, że wina z tego powodu nie ciąży na urzędnikach prawnych korony. W podobném postępowaniu może sędzia instrukcyjny przeciw obwinionym o podobne przestępstwa, bez względu na godność osoby, wydać roskaz aresztowania, a jeżeli tego nie uczynił, natenczas dzieje się to przez izbę oskarzającą, jeżeli sądzi, że sąd przysięgłych skaże obwinionego na karę więzienia lub infamii. Królewski prokurator może wnieść o uwięzienie obwinionego, ale nie ma żadnego udziału w rosporządzeniu uwięzienia. Sąd parów połącza wszystkie te przedmioty i rożdziały w swojém postępowaniu, mianuje komissyą do wyprowadzenia śledztwa przedwstępnego z koła swojego, i jest zarazem izbą obradującą, oskarzającą i sądzącą. Kanclerz przeto mógł wydać jako prezes komissyi śledczéj przeciw obwinionym roskaz aresztowania i odprowadzenia do więzienia. Pan Pellapra tylko został zapozwany i tu ciąży odpowiedzialność na sądzie parów. Ale i w tym razie nie masz wyraźnego przepisu lub zwyczaju. Sąd parów postępował zawsze według własnego widzimisię i odstępował od prawnych przepisów i teraz postąpił sobie tak samo, działał więc w duchu dawnego zwyczaju nie trzymania się prawa.

Przegląd kwartalny dochodów Anglii jest bardzo świetny. Mimo, że w tym kwartale nie masz zamieszczonych milionów chińskich, przecież przewyższa kwartał odpowiedni w roku 1846. dochodami. Rachmistrze rozpływają się z radości. Jakkolwiek rok ten był nieurodzajnym, jednakowoż dochody przedstawiają coś zadowalającego. O zysk prawdziwy nie pytajmy. Są ludzie, którzy wątpliwie wstrząsają głowami i to ludzie znający lepiéj jak inni stosunki angielskie. Między temi stroi Times oblicze słodkokwaśne. Times atoli zbyt jest polityczną, rządową, ażeby okazała słabości w rachunkach rządowych, ale czuje też dobrze, że byłoby rzeczą nieroztropną, stosunki te ozłacać, kiedy głód i nędza sztuka do progów każdego domu. Inaczéj sobie postępuje Herald, którego względy rządowe i polityczne nie krępują. Objaśnia on dochody akcyzy, które najwięcéj przyczyniły się w okrągławych summach do przewyżki. Okazuje, jak massa robotników przy fabrykach żelaznych i rękodzielniach z niemi zostających w styczności, tudzież rólnictwo przez wysokie ceny zboża przyczyniły się do téj przewyżki. Doświadczenie dostatecznie dowiodło, że wiele razy zwykłe wygody bywają poświęcane, dla opatrzenia się w irytujące środki, dla zapomnienia o nędzy, tyle razy akcyza w tych przedmiotach szczególniéj się podniosła i to od piwa, wódki i innych napojów gorących. Liczby dowodzą — w Anglii umieją liczby układać i to sztucznie, dla tego obawiamy się, aby w gruncie rzeczy liczby nie lepiéj odegrały swojéj roli, niż korzyści rzeczywiste. Lud mało jadł chleba i mięsa w tym roku, ale pił daleko więcéj wódki, herbaty i piwa. Miliony to najlepiéj okazują.

Paryż, d. 10. Lipca. — Przed posiedzeniem publicznćm izby deputowanych wczoraj zajmowały się biura projektem do nowéj pożyczki wynoszącéj 350 milionów franków. Konieczność téj pożyczki była przyznaną, wielu jednak uważało ją za niewczesną. Duchatel zaś utrzymywał, że teraz dopiero można przedłożyć ten projekt, kiedy wyczerpnięto fundusze i rezerwy bankowe.

Roskaz uwięzienia jenerała Cubières, Teste i Parmentiera tylko dla formy wydano, nie znajdują się oni w więzieniu, tylko nie mają opuszczać pałacu Luxembourg, w którym przeznaczono im pokoje trzy wielkiego referendarza na pomieszkanie.

Z listów u Marrasta zabranych okazuje się mniejsza wina jenerała Cubiera, a tem gorsze podejrzenie przeciw panom Pellapra i Teste.

Według nadeszłych wiadomoźci żyje Pellapra w ukryciu w Harlem. Podobno z tamtąd nadesłał wyrzeczenie się opieki swych dzieci.

Wczora odbył się bankiet reformistoski w Chateau Rouge. Było na nim przeszło 1,200 osób, a między temi wszyscy niemal deputowani opozycyi.

Namiętną miał mowę pan Duvergier de Hauranne, który ganił wszystkie rosporządzenia rządowe od roku 1830. do 1847. i oświadczył, że odtąd całkiem się zajmie reformą wyborów. Odilon Barrot rozwodził się nad systematem przekupstwa przy wyborach ze strony rządu, który obecne wydaje owoce. Śpiewano przy tem po kilka razy marsz marsylijski.

Posiedzenie wczorajsze izby nie było liczne z powodu processu odbywającego się przed sądem parów, ale odznaczało się, podobnie jak poprzednie gwałtownością wyrzutów czynionych rządowi. Wspomniano o oszustwach, których się dopuścili urzędnicy przy szpitalu Gros-Caillou, a którego dyrektor oskarżony i uwięziony, zbiegł teraz. Deputowany Cezar Bercat oświadczył: »ja wydam tym oszustom wojnę na śmierć!«

Bardzo ciemne chmury zbierają się nad głowami ministrów. Alexander Dumas na nowo oczernia ministerstwo swą osobą w feuiletonie dziennika Presse i opowiada szeroce o swéj misyi do Algieru, o wystawionym paszporcie Guizota dla niego, w którym wyraźnie powiedziano, że pan Dumas otrzymał missyą od ministra oświecenia.

Czytamy w Constitutionel: Na jedném z posiedzeń izby deputowanych pan Duchatel, pomimo silnego zajęcia się walką, w którą został wplątany, umiał wcisnąć bardzo zręczny anons o dzienniku nowym, który miał wyjść niedługo podobnie jak nieboszczka Epoque, pod opieką konserwatystów. Podobnie delikatny postępek zasługiwał na czułe odwdzięczenie. A jednak zobaczmy jak daleko sięga niewdzięczność ludzi. Otrzymaliśmy nareszcie ten dziennik tak niecierpliwie oczekiwany; jest nim Conservateur politique el literaire. Dla ukrycia jego młodocianego wieku obok numeru 1go redaktor dopisał rok drugi; taki był zwyczaj restauracij wszelkich, gdy wracały do Francyi. Ludwik XVIII. datował swe dekreta 22 roku panowania. Poród tego młodszego brata Epoki był bardzo trudny. Prospekt objaśnił nam te boleści i skąpstwo jego opiekunów bezimiennych, którzy nowo-narodzonemu w wilją przyjścia na świat, dali tylko skromny podarek 10,000 franków. »Zostawiając nam kierunek i odpodzialność za naszą politykę, mówi nowo-narodzony dziennik, bardzo szczerze rządową, założyciele chcieli nas widzieć pracujących. Trzydziestu najznakomitszych członków większości izby podpisało protokół przyznający konieczność ogłoszenia naszego dziennika«. Nowy konserwatysta widzi w rozpaczném położeniu gabinetu jedyny ratunek w oddaleniu pana Duchatel a zostawieniu pana Guizot, który wówczas sam jeden będąc głową i myślą gabinetu, będzie mógł jednakowo mówić w Lizieux i w Paryżu. Oto widocznie jedyny dziennik konserwatystowski, którego nie zasila pan Duchatel.

## Anglia.

Londyn, 10. Lipca. — Podają 22. Lipca za dzień wyznaczony na rozwiązanie parlamentu.

Morning Post zaręcza, że Sir J. Graham zostanie jeneralnym gubernatorem Indyi w miejsce lorda Hardinge.

Admirał Adam zamianowanym został gubernatorem szpitalu w Greenwich.

Z Liwerpoolu donoszą, że niezwłocznie chwycą się środków w miastach angielskich do wydalania ubogich irlandzkich, ponieważ nowe prawo wydane o wsparciach ubogich miejscowych nakazuje, ażeby każda gmina swoich ubogich utrzymywała, w skutek tego każde miasto jest upoważnione do oddalania ubogich obcych. Miasto Liwerpool wydało już na irlandzkich ubogich 30,000 funt. szt.

Posiedzenia ciągną się wolno i gabinet wystawionym jest na mnóstwo małych klęsk, które jego kredytowi nie mało szkodzić muszą. Każdy przyznaje, że interessa nie szczególniéj są obrabiane, a nawet w stronnictwie wigów wiele osób utyskuje na brak w rządzie tak wyższéj zdolności, jak sir Roberta Peel. Stanowisko tego wielkiego męża stanu jest dziwne i ciekawe. Jakkolwiek prześladowany przez swych dawnych stronników z zaciętością, przy złożeniu urzędu oświadczył, że już nigdy nie wstąpi do gabinetu, to z zbyt pospiesznego tego ślubu dawno został rozwiązanym i dziś z pewnością, chociaż bez namiętnéj niecierpliwości, czeka chwili, w któréj wezwanym zostanie do rady państwa. Chodzi tylko, z kim się połączy. Rozdział pomiędzy nim a torysami, dziś jest większy jak kiedykolwiek. Żadne z dwóch stronnictw nie pokazało, że drugiemu przebacza; sir Robert Peel nawet mniéj jak torysowie, których opuścił. Kościół i arystokracya, gotowi są przyznać, że dzisiejszy gabinet jest tak konserwatystowski jak tylko życzyć sobie można i lordowi John Russel dają pierwszeństwo przed sir R. Peel. W takich okolicznościach sir R. Peel z daleko większą swobodą może się oddać przeprowadzaniu środków liberalnych i być bardzo może, iż szlachcie wigowskiéj odbierze wsparcie prawdziwie liberalnych i niezależnych jéj zwolenników. Jeżeli np. pan Cobden zajmie miejsce w parlamencie, to bezwątpienia będzie wolał połączyć się z człowiekiem, który zniósł prawo zbożowe, jak z gabinetem, który dla naczelnika ligi w swém gronie miejsca nie znalazł. Toż samo można powiedzieć o interessach kolei żelaznych, które zformują silne, a sir Robertowi Peel zupełnie oddane stronnictwo. Sir Robert Peel sam opuścił Londyn, ale wszelkich środków używa dla zjednania sobie ludzi wszelkiéj klassy i położenia. Drayton-Manor przepełniony jest odwiedzającemi i to dowodzi, że właściciel téj posiadłości nie myśli wyłączyć się od kierunku sprawami kraju swego.

Globe daje pewne wiadomości o zamknięciu rachunku z kończącego się w poniedziałek kwartału: »Dowiadujemy się, mówi ten dziennik, że sprawozdanie finansowe z kończącego się kwartału podobno brzmieć będzie pomyślnie. Szczególniéj spodziewają się, że cło i stempel przedstawiać będzie w tym kwartale znaczną przewyżkę w porównaniu z kwartałem opowiednim roku zeszłego. W akcyzie ukaże się upadek ale ten nie będzie wielkim. W City wiadomość o tak dobrym stanie finansów bardzo dobre wrażenie zrobiła. Gotówka bankowa w ostatnim tygodniu wynosiła 10,525,405 funtów szterlingów.

Times ogłosił listy handlowe z Singapore, oświadczając, że Kochinchinczykowie nie zrobili nic takiego, coby mogło usprawiedliwić atak ze strony Francuzów. Kupiec jakiś bardzo znakomity z Singapore który od lat wielu zostaje w stosunkach handlowych z Kochinchinczykami i zna z gruntu ich charakter, czyni uwagę, że król Kochinchiny co rok przysyła kilka okrętów z płodami kraju swego do Singapore. Zwykle Mandaryn jaki wyższego stopnia na tych okrętach przybywa: Mandarynowie ci są to po większéj części ludzie rozsądni, pragnący się ukształcić i którzy, jak się zdaje, dobrze znają potęgę rozmaitych narodów europejskich. Wiedzą oni że Francya jest mocarstwem pierwszego rzędu, posiadającém znaczne siły na lądzie i na morzu i że ściągnięcie na siebie jéj zemsty byłoby szaleństwem. Zapewniają także, iż zaczepka nie mogła z ich strony mieć miejsca, albowiem król wiecznie objawiał chęć uniknienia wszelkich sporów z mocarstwami europejskiemi, a szczególniéj z Francuzami. Dał nawet dowód nie małéj przyjaźni dla Francyi, przypuszczając do kraju swego od lat kilku misjonarzy tego narodu. Ale ci zamiast się zajmować rozkrzewieniem wiary, bawią się tylko intrygami niemało przyczynili się do zwalenia z tronu jego poprzednika. By uniknąć podobnego losu, dziś panujący oddał tych księży pod szczególny nadzór, który nie ogranicza zbytecznie ich wolności, ale panującego od niebezpieczeństwa zasłania. W skutek tego środka koniecznego dla bespieczeństwa państwa, przed rokiem zjawił się tutaj okręt francuski i zażądał wydania biskupa i misjonarzy. Król chętnie przystał, pod warunkiem, że ci więcéj nie pokażą się w jego państwach. Zdaje się jednak, że biskup francuski na to niezważał, bo wrócił i zaczął też same intrygi. Król rozgniewany roskazał wsadzić tych księży na okręt i odwieźć ich do Singapore, gdzie przybyli zupełnie zdrowi i cali. Pomimo tego misjonarze postanowili wrócić do Kochinchiny wbrew zakazom króla. Korrespondent dziennika Times dodaje, że te szczegóły będą zapewne dostateczne do objaśnienia powodów starcia się Francuzów z flotą kochinchinską. Dodaje, że Kochinchinczycy bardzo się różnią od Chinczyków właściwych, tak charakterem jak zwyczajami; charakter ich łagodny i uprzejmy a umysł zdrowy i rozważny.

Przytaczamy tutaj jeszcze powod ostatnich wypadków, niektóre szczegóły wyjęte są z dziennika Floty: Kochinchinczycy równie jak wyspy Pulo, Kondar i Kalaoslam, nie dawno zwiedzone zostały przez wyprawę wysłaną przez rząd francuski. Handel tego kraju w dzisiejszym stanie przedstawia mało bespieczeństwa i nieprzezwyciężone zawady. Król sam ciągnie korzyści z monopolu tego handlu. Zwyczaj każe mu posyłać płody, które jemu się podobają i które sam wybrał. Mówią, że z niesłychanem okrucieństwem zwykł karać swych podwładnych, iż źle pojęli jego rozkazy, lub nie do smaku rzeczy mu przywieźli. Kupuje sam od poddanych swoich po cenach umiarkowanych cukier, jedwab surowy, kość słoniową, cynamon etc. Pięć okrętów każdy o 400 beczkach używa do przewozu towarów zagranicznych. Co rok jeden z tych okrętów udaje się do Singapore, drugi do Batawii, trzeci do Kalkuty, a pozostałe wyprawia do Segon, zkąd przywożą produkta chińskie, ryż, tytuń, herbatę i t. d. Okręt wysłany do Singapore przywozi królowi kamloty, sukna pospolite, cynę, pieprz, goździki i niektóre materye indyjskie. Broń i strzelby w Turanie są z fabryk angielskich. I tak okręty europejskie płynąc tam są wystawione na to, że ich towary nie spodobają się królowi z gustem tam zmiennym i tak trudnym do zadowolenia, z powrotem inne trudności je czekają; handel tameczny doprowadzony do pierwiastkowych patryarchalnych form, może tylko odbywać się przez zmianę. Pieniędzy zupełnie nie ma w kraju, oprócz monety miedzianéj, któréj trzeba kilkaset sztuk na jeden piastr, newet Mandarynowie nie mają pieniędzy,

## Hiszpania.

Madryt, dn. 5. Lipca. — Dnia 30. Czerwca zrana zajęły hiszpańskie wojska warownie, które Oporto otaczają, a wojska angielskie z eskadry, warownię Foz, która broni portu. Po południu o 3. godzinie wszedł jenerał Concha z swoją armią do miasta. — Gazeta urzędowa donosząc o tych wypadkach dodaje zarazem, że zadaniem wojska hiszpańskiego jest położenie końca wojnie domowéj w Portugalii i tamy reakcyom. Niedaleka przyszłość okaże, jakie owoce przyniesie interwencya zagraniczna tronowi portugalskiemu.

## Niemcy.

Monachium, dn. 10. Lipca. — Od tygodnia co wieczór zgromadza się o zmierzchu wielu ludzi przed starym zamkiem Maxburg i oczekują aż póżno w noc, aby słyszeć sapanie ducha, który się pokazuje jako rycerz uzbrojony i uwija się po korytarzach, a nawet występować ma niekiedy na dach zamku. Całe to pokutowanie pochodzi od sów, które się gnieżdżą

we wieży zamku. Nikt o tém nie będzie powątpiewać, komu wiadomo, jak te ptaki sapią i nawet chrapią po budynkach pustych. Ale nasza fantazya od niejakiego czasu, jest rozgrzana i rozmarzona tylu nie zwykłemi rzeczami, że wcale się nie trzeba dziwić, iż lud z gniazda sow, wyrabia sobie duchy. Pomiędzy ciekawemi widzami, stawają najpobożniejsze dusze, które się znają na postępowaniu sów i które je dobrze widziały. Bardzo piękne i prawdziwie włoskie wieczory, dopomagają niezmiernie téj historyi. Lubo akademicy podchmieleni wybornym bawarskim napojem, przed kilku dniami u stóp wieży, zaklęli najuroczyściéj i odsądzili od czci i wiary pokutującego ducha, jednakże zdaje się, iż tłumy nie tylko zmniejszać się nie zaczną, ale będą ciągle wzrastały.

Meiningen, d. 8. Lipca. — Nasze zgromadzenie stanów zostało rozwiązane i nowe wybory rozpoczną się. Książe panujący podaje za powód, upór stanów zgromadzonych, które nie chciały zezwolić na etat potrzebny do porządnéj administracyi kraju.

## Szwajcarya.

Ze zagajenia sejmu szwajcarskiego przez przezydenta Ulricha Ochsenbeina podajemy następujący wyjątek:

»Sprzymierzeni spółobywatele! Bodaj kiedy zgromadzenie sejmowe pobudzało więcéj ciekawego oczekiwania i w tym stopniu jak właśnie obecne. Nadzieje jednych, obawy drugich, a natężone wyglądanie wszystkich, którzy ciekawi są skutku niniejszych obrad naszych, powinny być dla was dobitnym dowodem, jaki kiedykolwiek stanowiły słowa, że sprawy dane pod rozstrzygnięcie wasze wnikają w najwewnętrzniejsze życie ludu. I nietylko w ojczyznie naszéj pokazuje się tak jednostajna ciekawość, ale sięga ona do krajów całego cywilizowanego świata; od wschodu i zachodu, południa i północy podszeptują wam miliony, coście uchwalić powinni. Sprzymierzeńce spółobywatele! mówmy z sobą otwarcie, a rzetelnie i śmiało patrzmy sobie w oczy: toczy się sprawa o najważniejsze rzeczy dla ludzkości, o konieczne warunki, swobodnego duchowego życia, o wybór pomiędzy postępem i nieruchomością, a zatém o rozstrzygnięcie walki, która od czasów poznanych przez historyą, wtedy i owedy na nowo się rozpoczyna, a może nigdy bardziéj nie poruszała i niezachwiała wielkiéj duchowéj Europy w jéj starych ostatecznych podstawach, jak właśnie teraz. Wprawdzie chwilowe i miejscowe skutki tego, z trudami wielkiemi połączonego boju, są rozmaite; jednakże biorąc na uwagę całkowity ogół wypadków trzeba przyznać, że się wszystko kończy na coraz większem udoskonaleniu i podnoszeniu ludzkości. Owoż z upadku Polski, jako z rany, która się jeszcze niemyśli goić, ciągle krew ciecza; wbrew wszystkiemu prawu pełne wielkiéj wagi zniszczenie niepodległości jednéj z sióstr Szwajcaryi, Rzeczypospolitéj krakowskiéj, jakby na pogardę ucywilizowanego świata; nad Tagiem zdeptano nogami niepodległość narodu, a nad Skaldą i Isarą pokazują się wypadki, w których możność dawniéj niewierzono. — Do téj kategoryi należy także wzmocnienie konstytucyjnego pierwiastku na północy Niemiec — dawno przyobiecana i przyrzeczona a teraz dopiero zjawiająca się gwiazda.« — Następnie przeszedł mowca na Szwajcaryą, okazywał postęp w jéj urządzeniach, prawodawstwie, szkołach, handlu, przemyśle; mówił o zakwitnięciu rólnictwa i gospodarstwa alpejskiego o staraniach rządu i osób przywatnych, w celu zapobieżenia nędzy wynikłéj z nieurodzaju; — chwalił zaś nadewszystko reformy w wojskowości, przez które armia szwajcarska z pstrociczny i mieszaniny, z kup co się nieumiały poruszać w jednym celu, podniosła się na stopień najwyższego organizmu. — W następujących zaś słowach wykładał, co ma być zagadnieniem niniejszego sejmu.

»Ale zupełną sprzecznością jest nacechowana zewnętrzna postać narodowości szwajcarskiéj, gdy ją uważamy obok duchowego postępu i téj materyalnéj jedności, o którą się krok za krokiem przez walki dobijano. Pomiędzy ludem objawia się z drobnemi tylko wyjątkami, najwydatniejsze i prześliczne uczucie jedności i narodowości. Zewnątrz atoli i politycznie jesteśmy słabem tylko powrząsłem związani, które kiedyś przy rozbijaniu się narodów wśród burzy morskiéj, podano nam dla wydobycia się z niebezpieczeństwa; węzeł jednoczący nas nie jest ani wyrazem uczuć ani zapatrywaniem się jednakowem na przedmioty, ani tą jednostajną siłą w ciało wnikłą, która przez wieki za pomocą tradycyi odświeżała się i przez czyny wyrabiała; późniéj atoli przez wielkie historyczne wypadki przerwaną została. Szwajcarya wpływem tego bezsilnego węzła, przedstawia postać okrętu skleconego z belek od owadu podziurkowanych, które dawniéj wiązały rozbity statek. Bez steru i igły magnesowéj, w kłopocie i z wielkiem wytężeniem, poruszamy statek, który został pozbawiony władności, aby go przez bałwany czasu od burzy rozkołysane, doprowadzić do należycie urządzonéj przystani, a który targany przez zgubne namiętności, co w tym nieszczęsnym czasie ciągle są podsycane, zostaje w nieustannem pomiataniu na wszystkie strony. To sprzymierzeni społobywatele, widoczna rana, która ból sprawia ojczyźnie; posłowie stanów, tu dołóżcie pracy rąk waszych, aby związek szwajcarski doprowadzić do jednozgodności z pojęciami i uczuciami ludu; to jest waszą świętą powinnością, która się pominąć nie da. Te na oko nieskończone i niepotrzebne do przełamania trudności, będą przy stanowczéj woli, przy czystéj miłości ojczyzny, bardzo łatwemi do przezwyciężenia. Zasady rządu, co do swéj istoty, zgodne we wszystkich kantonach, mogą i powinny tworzyć prawną podstawę nowego związku, któryby z nietykalnością o ile tylko być może praw majestatycznych każdego kantonu i z uwzględnieniem szczegółowych stosunków, przedstawiał ogół związkowy, co ma być najsilniejszą rękojmią utrzymania niepodległości narodowéj i osiągnięcia tego wszystkiego, co stanowi zupełną pomyślność ludu. Obecny czas dla spełnienia téj najwyższéj myśli zmierzającéj ku dobru ojczyzny jest całkiem sprzyjający; okazuje się spokojnym i regularnym bieg wałów popędzanych ku téj stronie, a zatem każdy powołany do téj wielkiéj pracy, może z rozwagą i w ciszy swe spostrzeżenia rozważać i uznać co stosunkom najlepiéj odpowiada; ma sposobność prawidłom roztropności najdokładniéj zadosyć uczynić, a to nakłaniając się z niezachwianą odwagą, do wypadków które się zbliżają, jako wypływ moralny obyczajów, gdy tymczasem każdy osłupiały i zaślepiony szedłby jako narzędzie własnéj woli niemające z wałami i dałby im się szamotać dopókąd skutek nierozbił by się o skały. Mówię: teraz jeszcze! Gdyż już zbierają się chmury przepełnione piorunami, burzę zapowiadające na widokręgu; piorunami co snadno grzmieć zaczną i wzniecą płomień — jak uczy historya wszystkich wieków — który z szybkością błyskawicy zapali i ogarnie ducha ojczyzny — nim się spostrzeżemy; wtedy zapóźno będzie nakręcać, a statek narodu puszczony zostanie na igraszkę niedającego się ubłagać losu. Stąd roztropność nakazuje dołożyć rąk bez zwłoki, bo każde ściągnie się jest stratą czasu nie do powetowania i może się zamienić na ciężką odpowiedzialność przed żyjącem i przyszłem pokoleniem tych, którzy są powołani do kierowania sprawami ojczyzny. — Wprawdzie znajdują się tacy co utrzymują, że mocarstwa, które należały do układania traktatu wiedeńskiego, mogą nie bydź przychylnemi dla reformy związku szwajcarskiego i tym sposobem straszą po staremu, już dawno zużytą marą zagranicznéj interwencyi; atoli i w obecnéj chwili interessa mocarstw są w tym stanie, co podówczas, kiedy te mocarstwa najuroczyściéj wyrzekły słowa owe: że ogólny interes wszystkich państw, nakazuje na korzyść związku szwajcarskiego uznawanie ciągłéj i trwałéj neutralności. Prócz tego, większym jest daleko bodźcem do szanowania niepodległości związku szwajcarskiego, zasada popierana i uznawana pod względem utrzymania pokoju w Europie, a mająca bydź rękojmią istnących stosunków i tak zwanéj europejskiéj równowagi. Aleć przecie i prawo pozytywne niepozwala żadnemu cudzoziemskiemu mocarstwu mięszać się do spraw naszych; bo nie w skutek traktatu wiedeńskiego posiada Szwajcarya konstytucyą własną, ale w skutek swéj niepodległości i nie układ dwudziestu dwóch kantonów, został przez mocarstwa kontraktujące gwarantowanym, lecz tylko upewniły Szwajcaryi granice dzisiejsze. Ale gdybyśmy się mieli mylić w podobném zapatrywaniu na rzeczy i gdyby przyszło do wmięszania się mocarstw zagranicznych w sprawy wewnętrzne związku szwajcarskiego, to powinien się świat dowiedzieć, że Szwajcarya silna na podstawie swego prawa, potężna przez rozgałęzione sympatye u wszystkich wolnych i do wolności wzdychających ludów, potrafi poświęcić i ostatnią kroplę krwi swego serca, na utrzymanie niepodległości, którą jéj ojcowie wywalczyli we wielu ciężkich bojach i potrafi ten skarb najdroższy ze wszystkich, nie tylko zachować, ale nienadwerężony w niczem, jako najświętszy spadek na dzieci swoje i ich potomstwo przenieść. Bóg niech zachowa drogą ojczyznę!«

Bern, 8. Lipca. — Jak słychać, wczoraj miała nadejść nota pana Guizota, w któréj pochwalił postępowanie posła francuskiego pana Bois-le-Comte i chce uznawać tylko 22 kantony. Prezydent związku miał odpisać, że takie postępowanie, jest niezgodne z prawami służącemi Szwajcaryi. Słychać, że sejm tą najważniejszą sprawą wkrótce się zajmie.

Dnia 7 Lipca poseł pruski przy związku szwajcarskim, pan Sydow przybył do Zürrich.

Pan Gonzenbach sekretarz stanu przy radzie najwyższéj związku szwajcarskiego został złożony z urzędowania, które piastował przez lat czternaście. Zdatność wprawdzie mu przyznają, ale niepodobała się republikańskim Szwajcarom jego potulność i dworskość w stosunkach z zagranicznemi państwami, którą okazywał jawnie i w korrespondenciach, z ujmą godności swojego kraju. Oddalenie pana Gonzenbacha z sekretariatu, jest znakiem obudzonego życia narodowego i silnego uczucia sejmu szwajcarskiego.

## Stany Zjednoczone.

Parostatek pocztowy »Hibernia« wypłynąwszy z New-Yorku w dniu 16. Czerwca przybył do Liverpool w dniu 28. po przeprawie 12 dniowéj najkrótszéj, jaką dotąd zdołano wykonać na Atlantyku. Oto wiadomości przez ten okręt przywjezione: Rząd washingtoński otrzymał depesze z Veracruz do 11. Czerwca, ale te omyliły nadzieje ludu amerykańskiego, albowiem gdy sądzono, że armia jenerała Scott dawno zajmuje stolicę Mexyku, pokazało się, że zająwszy Puebla jenerał główno-dowodzący nie uczynił ani jednego kroku naprzód. Jenerał Scott nawet nie wszedł do tego miasta, zajmowanego tylko przez jego straż przednią. Według ostatnich wiadomości jednakże ruszył z Jalapa na czele 6000 ludzi do Puebla. Komendant armii amerykańskiéj obawiał się zuchwałego ruchu przeciw Mexykowi przed otrzymaniem posiłków z Stanów Zjednoczonych. Dziennik urzędowy Waschingtona liczy te posiłki na 7 tysięcy ludzi, z których 3—4 tysięcy już ma być w Vera-Cruz, reszta miała przybyć wkrótce. Zresztą

jenerałowi Scott posyłają tylko pułki armii regularnéj, by go nie wystawić na pewien rodzaj dezercji, jak to miało miejsce po zwycięztwie pod Cerro Gordo, w skutek uwolnienia ochotników którym 12 miesięcy służby już minęło. Spodziewano się, że wejście armii amerykańskiéj do Mexyku nastąpi w dniu 15 Czerwca; zdaje się, że dziś ta nadzieja nie zaraz będzie sprawdzoną. Nie jest to zresztą winą ani rządu ani ludu mexykańskiego, albowiem zamiast bronić przystępu do stolicy, tracą czas na kłótniach wewnętrznych. Tym razem jednak kłótnie owe, noszą na sobie pozór późnego przebudzenia. Donoszą bowiem, że Santanna nareszcie został dotknięty nienawiścią ludu, na którą dawno zasługiwał.

Wydawszy Puebla amerykanom i stanąwszy obozem nad Rio-Frio, o którem to miejscu powiedział, że zrobi z niego nowe Termopile, wrócił do stolicy, by się zająć niby jéj obroną. Ale gdy wjeżdżał, ludność przyjęła go krzykiem wzgardy. Pomścił się za to na swoim gabinecie, który prawie zupełnie przemienił. W parę dni postanowił sam dozorować robót fortyfikacyjnych u początka ulicy Gwadalupa, dotykającéj drogi do Vera-Cruz, lud jednak obelgami go obsypał, czém rozgniewany podał się do dymisji z obowiązków naczelnego wodza i prezydenta Rzpltéj.

Wypadki te zaszły 28 Maja na kilka godzin przed odjazdem gońca z Mexyku. Nie wiadomo czy dymisja Santanny została przyjętą, ale to jest prawie pewném, gdyż zdaje się, że Santanna uprzedził tylko wyrok ciała wyborczego. W istocie, jakkolwiek nie wiadomo było, jaki kierunek wezmą wybory na prezesa, klęska Santanny była pewną. Najwięcéj pewności mógł mieć jenerał Herrera ze wszystkich kandydatów ale mianowanie było jeszcze niepewném. Zresztą przyczyny i skutki z wyniesienia jego na prezydenturę, były zawsze przedmiotem zdań zupełnie sprzecznych.

W Stanach Zjednoczonych widziano w tém rękojmie rychłego pokoju, ale tych nadziei nie potwierdza wcale postawa ludu mexykańskiego i język dzienników mexykańskich. Według ostatnich listów, okrzyk wojenny rozlegał się z większą gwałtownością jak kiedykolwiek. Rząd i jenerałowie amerykańscy, wiedząc jak fanatyzm może wojnę powikłać, nie szczędzili niczego, by uspokoić lud mexykański. Po zwycięztwie pod Cerro Gordo, jenerał Scott ogłosił długą proklamacją. Santanna wszelkiemi środkami starał się przeszkodzić krążeniu téj proklamacyi, na którą tak odpowiedział: »Złość, jaką jenerał Scott przeciw mnie pokazuje, wiele mi honoru czyni, szczególniéj mówiąc, iż rząd jego oszukał się względem moich zamiarów i dla tego pozwolił mi wrócić do kraju. Niech Bóg pozwoli, by mexykanie otworzyli oczy i ujrzeli truciznę w złocistym kielichu, który im podaje jenerał Scott, by odpowiedzią na jego proklamację był ogólny okrzyk wojny. Prowadźmy z niemi wojnę bez końca. etc. etc.»

Wiadomo jak lud mexykański odpowiedział na proklamację Santanny, ale wygwizdano go nie dla tego, że chce wojny, ale dla tego, że dotąd dał tylko dowody głupstwa i tchórzostwa. Nie można więc wiedzieć w złém przyjęciu Santanny symptomatów spokojnego usposobienia i rękojmi dobrego przyjęcia propozycji jenerała Scott. Inaczéj jednak sądzą niektóre dzienniki amerykańskie. Oto np. uwagi pewnéj osoby bardzo wysoko położonéj i mogącéj z tego powodu posiadać zaufanie rządu.

«Proklamacja jenerała Scott w Pueblu i Mexyku uczyniła daleko silniejsze wrażenie jak się można było spodziewać. Nadzieja, że lud mexykański zmusi swych naczelników wojennych do zawarcia pokoju, dziś jest mocniejszą jak kiedykolwiek od zaczęcia wojny. Projekt pokoju przywieziony przez pana Trist, był pokazywany wielu osobom w Jalapa; zgadza się zupełnie z tém, co o nim powiedzieliśmy i wiemy z pewnością, że pan Trist ma wyraźne pełnomocnictwo dla zawarcia pokoju zupełnego na zasadach projektu, który ukazywał w Jalapa. Nie potrzebuje żądać nowych instrukcyi z Washingtonu. Oprócz tego jenerał Scott ma mieć udział w układach i w wykonaniu traktatu».

Podobnie, jak przewidzieliśmy, rząd mexykański nie czekał protestacji handlu zagranicznego, by zabezpieczyć tenże przeciw groźbom konfiskaty ze strony rządcy mexykańskiego na towary wprowadzone do portów mexykańskich w czasie wojny. W okólniku ogłoszonym w dniu 14 przez sekretarza stanu a zatwierdzonym przez prezesa czytamy: «W traktacie pokoju zastrzeżonėm będzie, iż wszystkie towary przywiezione do portów mexykańskich w czasie wojny, wolne będą od opłat celnych i prawa konfiskaty ze strony mexykanów, jak gdyby towary owe wprowadzonemi były według praw ustanowionych przez rząd mexykański«. Tenże sam okólnik donosi, że wyjątkowo od ogólnego prawidła, które zniżyło cło mexykańskie o 50 na sto, towary bawełniane przywożone do Mexyku płacić będą 30 od sta.

Panie redaktorze!

W jednym z poprzednich numerów gazety poznańskiéj czytałem, iż w Sadach była brama tryumfalna i że okrzykami żegnano pana M. — nie byłem właśnie tego dnia w domu, gdyż wystawa bydła, — licytacya koni i walne zebranie, w Poznaniu mnie zatrzymały; — w tém jednak korrespondenta gazety poznańskiéj poprawić mogę, — iż nie bramę tryumfalną, tylko dwa słupki kwiatami z łąk ubrane, pan komissarz obwodowy w Sadach zamieszkały, przed swojemi oknami postawić kazał, a kilkanaście zwołanych kmiotków na komendę hura krzyknęło.

Dla sprostowania doniesień w różnych gazetach, winien jestem tę uwagę zrobić. — Sady, dnia 13. Lipca 1847. Z.

---

W przyszłą niedzielę t. j. dnia 18. Lipca towarzystwo artystów z Krakowa przedstawi operę napisaną oryginalnie przez ś p. Wojciecha Bogusławskiego, muzyka Kurpińskiego pod tyt.: Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale.

Wkrótce na tutejszéj scenie przedstawionėm będzie: Dzieło sceniczne oryginalnie wierszem napisane z dziejów oyczystych w 5ciu aktach z prologiem pod tyt.: Urszula Meyerin. Widowisko to przeznaczone na wyłączny dochód artystów polskich.

W księgarni E. S. Mittlera wyszło dzieło pod tytułem:

Pryjaciel dzieci, czyli książka do czytania
podług
A. E. Preussa i J. A. Vettera,
dla
katolickich szkół elementarnych
przerobiona
przez
Xaw. F. A. E. Łukaszewskiego,
nauczyciela języka polskiego.

Cena 8 sgr.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Król. Regencyi ma od 1. Października r. b. mieszkanie w klasztorze tutejszym podominikańskim, składające się z
2 izb,
1 komory,
2 chlewów,
w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu być wydzierzawione.

Celem wydzierzawienia tegoż mieszkania jest na dzień 1. Sierpnia r. b. z południa o godzinie 4téj w tutejszém biórze Policyi termin wyznaczony, na który chęć dzierzawienia mających się niniejszém zaprasza.

Warunki licytacyjne mogą w godzinach służbowych w Registraturze policyjnéj być przejrzane. Poznań, dnia 7. Lipca 1847.

Król. Dyrektorium Policyi.

Wystawa sztuk pięknych.

Drugi oddział wystawy sztuk pięknych rozpocznie się dnia 17. Lipca w lokalu dotychczasowym

Od kilku lat mam u siebie na stancyi kilku studentów z Gymnazyum i kilka panienek uczęszczających do tutejszéj szkoły Luizy. Z końcem tegorocznych feryi od St. Michała r. bież. zamierzam same tylko panienki mieć u siebie, i w tym celu mieszkać u mnie będzie osoba język francuzki i niemiecki posiadająca, przy któréjby panienki w czasie od lekcyi wolnym z konwersacyi w tych językach korzystać mogły. — Rodzice chcący mnie swém zaufaniem zaszczycić; zechcą się zgłosić do tutejszego kupca W. Lorenz w rynku Nr. 77., a ten bliższéj w tym względzie udzieli wiadomości.

Poznań, dnia 15. Lipca 1847.

An. Lisiecka.

**!! Białą farbę olejną!!**
i najlepszy **bleywas** (oxyd) poleca skład **gazoeteru** i oleju w Poznaniu w narożniku Zamkowéj ulicy i rynku Nr. 84.

Adolf Asch.

Austerya z pokojami i stajnią we wsi Wolenicach powiatu Krotoszyńskiego, na trakcie pomiędzy miastami Koźminem a Krotoszynem, będzie wydzierzawiona wraz z propinacyą itd. na rok jeden lub trzy od 11. Listopada r. b. W téj wsi budują już szosei. Warunki dzierzawy każdego czasu przejrzeć można w dworze Wolenic. Licytacya publiczna odbędzie się 16. Sierpnia r. b.

250
sztuk rosłych spasnych skopów jest na sprzedaż w Ottorowie pod Szamotułami.

Drugą nadsełkę ulubionego Czeskiego i Bawarskiego piwa odebrał z Czarnkowa i sprzedaje w mniejszych i większych ilościach

Restaurator F. Piątkowski,
przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 37.

Pomieszkanie na pierwszém piętrze, złożone z 6. pokoi i dwa pomieszkania, każde z 3. pokoi z przynależytościami, są do wynajęcia od St Michała r. b. w Hotelu Wiedeńskim.

| Nazwy kościołów. | W niedzielę dnia 18. Lipca 1847. r. będą mieli kazanie: przed południem. | po południu. | W ciągu tygodnia od dnia 9. do 15. Lipca. urodz. się: chłopców | dziewcząt | umarło: płci męsk. | płci żeńsk. | ślub wzięło par |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| W kościele katedralnym . . . . | X. Pn Dydyński. | — — | — | — | 4 | 1 | — |
| W kośc. farn. S. Maryi Magd. . | X. Man. Prusinowski. | X. Man. Amman. | 4 | 2 | 3 | 4 | 4 |
| W kościele S. Wojciecha . . . | Profes. Doliński. | — — | — | 3 | 3 | 4 | — |
| W kościele S. Marcina . . . . | - Dziek. Kamieński. | — — | — | — | 2 | — | — |
| Franciszk. (gmina niem.-katol.) . | Pr. Fromholz. | X. Pr. Grandke. | — | — | — | — | — |
| W kościele dawn. XX. Domin. | - Pr. Stamm. | — — | — | — | — | — | — |
| W kośc. Siόstr miłosierdzia . . | Kleryk Świtalski. | — — | — | — | — | — | — |
| W kośc. ewaniel. S. Krzyża . . | Pastor Friedrich. | Superintend. Fischer. | 1 | 3 | 9 | 4 | 1 |
| W kośc. ewaniel. S. Piotra . . | R. Kons. Dr Siedler. | — — | 1 | — | 1 | 1 | — |
| W kościele garnizonowym . . . | Kazn. dywiz. Symon. | — | 1 | — | — | — | 1 |
| | | Ogólem . . . | 7 | 8 | 22 | 14 | 6 |